

Dłaczego zginął Muammar Kadafi

12 marca 2024

„Jako przedstawiciele 192 państw i narodów stanowimy zbiorowość podobną do Speaker's Corner w Londyńskim Hyde Parku. Mówimy, lecz nikt nie wdraża naszych wniosków. Stanowimy czczą dekorację bez konkretnego. Mieliśmy stanowić wolne forum, ale nie po to, by wypowiadając, co chcemy, rozejść się z niczym, a tak właśnie teraz jest”. To stwierdzenie Muammara Kaddafiego 23 września 2009 roku podczas Zgromadzenia Ogólnego ONZ (ZO ONZ) ukazuje motyw stojący za odsunięciem go od władzy. Jako organizacja międzynarodowa ONZ została ostro skrytykowana przez państwa Afryki i cały świat rozwijający się za sprzyjanie interesom kilku wybranych państw zamiast dobra wszystkich państw członkowskich. Interes Afryki nie był w ogóle brany pod uwagę.



W roku 2017 podczas 72 sesji ówczesny prezydent Zimbabwe – Robert Mugabe stanowczo wzywał do reformy ONZ. Powiedział wtedy: „Wizja, jaką chcemy zaakceptować, nie może być pełna ogólnikowych pojęć, jakie dają szansę tylko tym państwom, które mają na celu ingerencję w interesy wewnętrzne innych państw. Koncepcja taka jak interwencja humanitarna i odpowiedzialna ochrona wymagają dokładnej analizy, by sprawdzić motyw jej zwolenników”. Ta uwaga każe zastanowić się nad sensem interwencji humanitarnej w Libii, która doprowadziła do śmierci Muammara Kaddafiego w roku 2011. Tamta interwencja była jedynie zasłoną, kłamstwem w przebraniu dla NATO i spółki, która chciała pozbyć się afrykańskiego przywódcy postrzeganego jako zagrożenie dla ich autorytetu.

Założycielska nierówność

W 2009 roku Muammar Kadafi, który rządził Libią przez 42 lata, wygłosił swoje pierwsze i jedyne przemówienie na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Przypisana mu została wówczas szczególna beczelność. Wygłaszając mowę, Kadafi złamał zasadę rygoru czasowego pozwalającego jedynie na kwadransową wypowiedź. Jego oszałamiające przemówienie trwało 90 minut. Po wstępie przeszedł do sedna, głosząc śmiałe treści, z których był dobrze znany. Przypomniał, że ONZ założyły trzy, lub cztery kraje przeciwko Niemcom w czasie kiedy większość państw łączył antyniemiecki cel po II wojnie światowej. Te kraje założyły strukturę zasadniczą zwaną Radą Bezpieczeństwa. Sami siebie ustanowili stałymi członkami, przyznając sobie prawo veta.

Radę Bezpieczeństwa tworzy 15 państw. Pięć ma status stałych członków, a dziesięć to członkowie wybierani co dwa lata przez Zgromadzenie Ogólne. Stałym członkom przysługuje prawo veta, a są nimi: USA, Chiny, Rosja, Francja i Wielka Brytania, które blokują legalnie uchwalone rezolucje przyjęte na ogólnym zgromadzeniu. Ich zróżnicowane poglądy często prowadzą do bierności w pilnych sytuacjach kryzysowych. W przypadku Syrii, kiedy ONZ wezwała do ograniczenia ataków w 2011 r. Rosja i Chiny zablokowały rezolucję wspierając tym samym ich sojusznika Bashara al-Assada. Takie veto mogło zakończyć krwawy konflikt, utrudniając wojnę domową.

Podobnie jak wykorzystwała veto Rosja dla udaremnienia śledztwa w sprawie katastrofy malezyjskiego samolotu w 2014 roku nad wschodnią Ukrainą, zablokowała uchwałę w sprawie odłączenia Krymu od Ukrainy. Od 1990 r. Rosja skorzystała 13 razy z prawa veta. USA wykorzystowały ten przywilej 79 razy, głównie gdy chodziło o sprawy dotyczące Izraela, w tym jeśli chodzi o uznanie państwa palestyńskiego, nielegalnego osadnictwa i zakaz powrotu Palestyńczyków na własne ziemie. W sumie od 1946 roku veto wykorzystano 263 razy.

Równi i równiejsi

Kadafi zarzucał, że ONZ została uformowana według wzoru trzech państw i zaproponował postawienie się w roli Niemiec. Ideały państw założycielskich nie były zbieżne z tymi, jakie miały pozostałe państwa. W chwili powołania tej ponadnarodowej organizacji tylko cztery państwa Afryki znalazły się w jej składzie: Egipt, Etiopia, Liberia i RPA. Ten ostatni kraj budził kontrowersje ze względu na panujący w nim system segregacji, w którym czarna większość rządzona była przez białą mniejszość, choć nominalnie w 1910 roku uzyskała niepodległość.

Analizując preambułę „Karty Narodów Zjednoczonych”, Kadafi zwrócił uwagę na jej rozbieżność w zestawieniu z treścią dalszych artykułów. Rozbieżności zaistniały po konferencji w San Francisco w 1945 roku, kiedy powstał tekst preambuły. Resztą zajęła się Rada Bezpieczeństwa. W swoim pamiętnym przemówieniu Kadafi zawarł istotę, która kosztowała go życie z rąk własnych obywateli w najbardziej okrutny sposób. Po medialnej nagonce podburzona ludność dokonała krwawego linczu. Poniżej jego spokojnie improwizowane przemówienie...



Treść przemówienia Kadafiego

„Witam wszystkich zgromadzonych, mając nadzieję, że uczestniczymy w historycznie przełomowym spotkaniu dla świata. W imieniu zbiorowości 64 sesji zgromadzenia pod przewodnictwem Libii w Unii Afrykańskiej (UA) 1000 księstw afrykańskich i w imieniu własnym chciałbym wykorzystać tę możliwość przewodniczenia w UA, by powitać naszego syna – Obamę, którego ojczyzna jest gospodarzem spotkania. Sesja odbywa się na tle wielu problemów wymagających rozwiązania. Do rozwiązania potrzebna jest zgoda świata w celu pokonania wspólnego wroga. Mamy problem klimatyczny, kryzys gospodarczy, problemy z wodą

i żywnością, pustynnienie, terroryzm, imigrację, piractwo, epidemie stworzone przez człowieka i występujące naturalnie oraz wyścig zbrojeń nuklearnych.

Przykład epidemii H1N1 dowodzi, że mogła być bronią biologiczną, jaka wymknęła się spod kontroli laboratoryjnej. Do tych problemów dołączyć jeszcze trzeba hipokryzję, biedę, strach, materializm i brak moralności.

ONZ powołane zostało przez 3-4 państwa tworzące antyniemiecką koalicję podczas II wojny światowej. Rada Bezpieczeństwa była ich inicjatywą, w której nadali sobie stałe członkostwo z prawem weta. ONZ zostało ukształtowane dla potrzeb tych państw z intencją, byśmy poszli tym samym śladem, czyli tworząc blok antyniemiecki. Miało to miejsce 60 lat temu.

W tamtym czasie około 162 państwa były nieobecne. W proporcji 1:8 stworzono Kartę, której egzemplarzem dysponuję. Ktokolwiek zapozna się z Kartą NZ, ten odkryje, że preambuła różni się od treści artykułów. Uczestnicy konferencji w San Francisco w roku 1945 obecni byli przy tworzeniu preambuły, jednak resztę zasad i treść artykułów zostawili gestii tak zwanej Radzie Bezpieczeństwa, ekspertów i specjalistów z tych państw, które ustanowiły instytucję zjednoczoną przeciwko Niemcom.

Sama preambuła jest wielce wymowna i nikt jej nie kwestionuje, ani całej jej zawartości. Jednakże artykuły przeczą jej najwyraźniej, na co nigdy nie wyrazilibyśmy zgody. Preambuła stwierdza, że wszystkie państwa – duże, czy małe są równe. Czy jesteśmy równi jeśli chodzi o status stałego członkostwa? Nie, nie jesteśmy równi, a przecież preambuła najwyraźniej stwierdza, że jesteśmy równi niezależnie od wielkości. Gdzie zatem nasze prawo weta sformułowane w preambule? Prawo weta przeczy Kartie tak jak i stałe członkostwo, z czym się nie zgadzamy. Preambuła mówi również, że siły zbrojne nie będą wykorzystane z wyjątkiem interesu powszechnego. Na taki zapis w preambule była nasza zgoda. Wstąpiliśmy do ONZ, żeby można było nad tą kwestią się zastanowić. Tymczasem od chwili

powołania ONZ przez świat przetoczyło się 65 wojen, w których ilość ofiar przerosła tę notowaną w II wojnie światowej. Czy one były prowadzone w naszym wspólnym interesie? To jest warte zastanowienia, czy pod tym podpisywali się, skoro wojny służą 1-2 państwom. W tej sytuacji trzeba zastanowić się, czy nie odrzucić takiej karty. Nie można kierować się obawami, czy nadmiarem dyplomacji przy takim bilansie faktów. Pora rozmawiać czy taka postać ONZ jest potrzebna, należy więc odrzucić hipokryzję, bo chodzi o przyszłość świata.

Niedopuszczalne jest, żeby siły wojskowe armii ONZ interweniowały w wyniku decyzji choćby 5 państw, bo takie decyzje powinny być w gestii całego ZO. Gdyby Libia miała zagrozić Francji, to wszyscy członkowie powinni decydować, bo Francja jest państwem suwerennym. Jak dotychczas ONZ nie zapobiegło żadnemu z 65 konfliktów. Kolejne wojny toczą się przy stratach już liczących 2 miliony a tylko dlatego, że prawo weta przysługuje 5 państwom. Wolelibyśmy wierzyć, że tym państwom zależy na pokoju i bezpieczeństwie. Niestety zamiast tego obserwujemy wrogość i nieprzyjazne gesty.

Zasada nieingerencji i interwencji w wewnętrzne sprawy państw jest elementarną zasadą Karty NZ, wobec tego żaden kraj nie ma prawa ingerować w decyzje rządu innego, niezależnie od jego charakteru demokratycznego, czy dyktatorskiego, socjalistycznego, czy kapitalistycznego, postępowego, czy konserwatywnego. To jest sprawa i odpowiedzialność każdego społeczeństwa danego państwa. Niegdyś senatorowie Rzymu wybrali Juliusza Cezara, uważając, że na owe czasy był on dobrym wyborem. Nam brakuje tego veto w Karcie. Ktokolwiek dołączył do tej organizacji, robił to w przeświadczeniu, że wszyscy mamy równe prawa.

Dziś jedno państwo potrafi przekreślić wszystkie ustalone decyzje. Kto im nadał stałe członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa? Czwórka z nich sama sobie nadała ten przywilej. Jedyne państwo, jakie dołączyło w efekcie naszego głosowania i wyboru, to Chiny. To dokonało się demokratycznie.

Pozostałe są wynikiem dyktatorskiej zasady podjętej wbrew naszej woli, co nie powinno być akceptowane.

Zwiększenie liczby członków Rady Bezpieczeństwa oznaczałoby jednak pogorszenie sprawy. Podziałałoby to jak dolanie wody do błota, najwyżej zwiększyłaby się ilość supermocarstw”.

Tłumaczenie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net